

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielkopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 233.

Kraków, czwartek 5 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą wracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Sub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czechów: Warszawa 858.

Powstańcy w Warszawie zaprzestali oporu.

Reformy lubelskie.

Rząd pani Wasilewskiej, mający swoją siedzibę w Lublinie, po ostatecznym zerwaniu przez Stalina rokowań z emigracją polską, pozostającą pod kierownictwem p. Mikołajczyka, przystąpił do działalności, która zadziwić może każdego, albowiem komuniści polscy zrzucili tym razem maskę i zaczynają rządzić według własnego widzimisie, przy czym społeczeństwo polskie na zajętych przez armię czerwoną obszarach nie ma, oczywiście, nic do gadania.

Z punktu widzenia czysto prawnego ciekawe jest, że polski rząd komunistyczny postanowił do iure caduco obrać nowego... prezydenta republiki polskiej, albowiem Raczkiewicz, prezydent emigracyjny, urzędujący w Londynie, jest zwykłym „wrogiem ludu”.

W sprawach, dotyczących codziennego życia ludności polskiej, pani Wasilewska i towarzysze przystąpili do daleko sięgających reform socjalnych całkowicie w duchu i z błogosławieństwa „batiuszki” Stalina. Z pomiędzy pierwszych zarządzeń komitetu lubelskiego na honorowe miejsce wybija się zagadnienie ustroju rolniczego.

Z rozkazu pani Wasilewskiej wszystkie posiadłości ziemskie, liczące ponad 5 ha, zostały skonfiskowane. Jednocześnie ogłoszone zostało, że tymczasowo własność prywatna ograniczona zostaje do 5 ha na rodzinę. Istotne znaczenie tego rozporządzenia widać dopiero z porównania jego ze stanem przedwojennym. W przedwojennej Polsce istniało około trzech milionów gospodarstw chłopskich, przy czym około 500 tysięcy gospodarstw nie przekraczało wspomnianych 5 ha, 500 tysięcy zaś było gospodarstw karłowatych. Według miarodajnego zdania ówczesnego polskiego ministerstwa rolnictwa wszystkie te gospodarstwa, w liczbie 1 miliona, znajdowały się w polskich warunkach życiowych w stałych trudnościach gospodarczych. Pani Wasilewska przewiduje więc odebranie ziemi od 2 milionów chłopów, by uzyskać w ten sposób wątpliwą wdzięczność 500 tysięcy właścicieli gospodarstw karłowatych. Albowiem zarządzenie to, nie mające niby nic wspólnego z osławioną kolektywizacją, stanowi w istocie rzecz jedynie pierwszy krok na tej typowo bolszewickiej drodze reformatorskiej. Nie każdy wie, że również w Rosji Sowieckiej podobna reforma została przeprowadzona w chwili, gdy władcy kremlewscy potrzebowali pomocy chłopskiej w walce z białymi armiami i że stanowi ona jedynie formę przejściową, której celem jest zdobycie poparcia u części ludności i wprowadzenie przeciwności do warstwy chłopskiej.

Zagadnienie technicznego przeprowadzenia tej „reformy” tuż za linią frontu, przy pomocy sprowadzonych z Sowiec żydowsko-komunistycznych sił uzręczonych, da, oczywiście, szerokie pole do popisu niezliczonym agentom NKWD, która to instytucja będzie miała okazję wywiezienia w głąb Rosji wszystkich wartościowych elementów ludzkich pod płaszczykiem walki z osławionymi „wrogami ludu”.

Obydwa cytowane przez nas zarządzenia kłiki pani Wasilewskiej świadczą dobitnie, że strona polsko-bolszewicka, występująca w roli oswojonego narodu polskiego, działa jedynie z polecenia czynników moskiewskich nie wspólnego z tym narodem nie mających.

Wyznaczenie nowego prezydenta polskiego przez panią Wasilewską będzie, co prawda, miało sankcje towarzysza Stalina i — jak zwykle — milczącą aprobatę Anglosasów — lecz nie będzie naparte przez bądź co bądź zainteresowaną stronę polską, albowiem p. Wasilewska i jej towarzysze nie reprezentują doświadczonego poza sympatią żydokomuny.

Reforma rolna zaś w rodzaju przeprowadzonej obecnie przez komunistów polskich, oznacza, zwłaszcza na zasobnej Lubelszczyźnie, zniszczenie chłopskiego stanu posiadania na rzecz mniej wartościowych elementów, o które p. Wasilewska chce się oprzeć w pierwszym okresie swego panowania.

Każdy, kto zna historię bolszewizmu w Rosji, może przewidzieć dalsze etapy rządzenia komunistów polskich. A więc przedewszystkiem nlebisewi, przy czym 100 procent ludności wypowie się za przyłączeniem ziem polskich do szczęśliwej rodziny narodów ZSRR. Następnie uznanie wszystkich niezadowolonych, czyli inteligencji pracującej zamożniejszego chłopstwa, kuliectwa, elementów narodo-robotniczych itp. za wrogów ludu oraz przeprowadzenie

Kraków, 4 października. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych doniosła we wtorek w swym komunikacie wojennym:

Ruch powstańczy w Warszawie złamano. Po wielotygodniowych walkach, które doprowadziły do prawie całkowitego zniszczenia miasta, resztki powstańców opuszczonych przez wszystkich, zaniechały stawiania oporu i skapitulowały.

Akcja powstania w Warszawie została zakończona. Powstańcy zaprzestali oporu. Tymczasem stało się faktem, czego od pewnego czasu ogólnie spodziewano się. Przeciwnie widoki na kontynuowanie skutecznego dalszego oporu malały z dnia na dzień. Powstańcy wszak pozbawieni byli wszelkiej zewnętrznej pomocy i skazani na własne siły, jak wiadomo, niewystarczające.

Aczkolwiek wieść o zaprzestaniu oporu rozeszła się po całym mieście, z chwilą kiedy niemiecki komunikat wojenny podany został społeczeństwu krakowskiemu w pierwszej południowej audycji radjo-

wej, to jednak znaczna część była nią zaskoczona i nie chciała wprost w nią wierzyć. Tak też liczne rzesze ludzi poschodzili się pod megafony na następną audycję już wieczorną, aby przekonać się, czy sprawa faktycznie tak się przedstawia jak mówiono. Słuchacze jednak dowiedzieli się, że wiadomość jest prawdziwa. Wiadomość o zakończeniu powstania w Warszawie poruszyła społeczeństwo krakowskie bardzo silnie.

Jak się dowiadujemy z poinformowanych kół w sprawie zakończenia powstania warszawskiego podane będą publiczności dalsze szczegóły.

Dymisja Sosnkowskiego nie złagodziła konfliktu.

Pesymistyczne horoskopy prasy angielskiej.

Genewa, 4 października. Skoro tylko interwencja „przeza polskiego komitetu” w Lublinie stała się znana, nadzieje pokładane w mianowaniu generała Bóra naczelnym dowódcą polskim, zaczęły się szybko rozwiewać.

Wydaje się, że nie nastąpi wkrótce zbliżenie pomiędzy polskim rządem emigracyjnym w Londynie a komitetem lubelskim — pisze sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” — jakkolwiek dymisja Sosnkowskiego wzbudziła pewne oczekiwania w kółach londyńskich.

„News Chronicle” zaopatruje swe sprawozdanie tytułem „Wciąż jeszcze trudności” i oświadcza, że sprawa polska jest bardziej skomplikowana, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

Korespondent dyplomatyczny socjal-demokratycznego „Daily Herald” mówi o nowych zakłopotaniach tym poważniejszych i bardziej niespodziewanych, gdyż nastąpiły one po dymisji Sosnkowskiego.

„Times” podkreśla w artykule wstępnym, że byłoby roztropniej nie zastępować natychmiast Sosnkowskiego Bórem, którego mianowanie pociąga za sobą nieuniknione konsekwencje polityczne.

Nowe ataki Moskwy.

Sztokholm, 4 października. Moskiewska „Prawda” pisze na temat zagadnienia polsko-sowieckiego — jak podaje wiadomość z Moskwy rozpowszechniona przez „Aften-tidningen” — że jest całkiem jasnym, iż polski rząd emigracyjny w Londynie przegrał zupełnie całą grę. Składa się on z kilku bankrutów politycznych. Reakcja polska żyje sobie utworzenia nowego gabinetu złożonego wyłącznie z reakcyjnych elementów antysowieckich. Jest poza tym całkiem obojętne jakie zmiany będą dokonane w polskim rządzie emigracyjnym w Londynie. Rząd ten składa się bowiem z osób nie posiadających żadnej łączności z narodem polskim, tak że jest całkiem obojętne co dzieje się w owych kółach.

Mikołajczyk pozostaje przy swej decyzji.

Sztokholm, 4 października. W polskich kółach w Londynie, jak zakomunikował dyplomatyczny korespondent agencji Reutersa Handal Neale, wstrzymano się w poniedziałek od wydania jakiegokolwiek komentarza odnośnie do protestu, złożonego przez komitet lubelski przeciwko zamianowaniu generała Bóra naczelnym wodzem i następcą generała Sosnkowskiego.

Dowiedziano się jednak, że polski rząd

emigracyjny w Londynie zdecydowany jest w żadnym wypadku nie odstąpić swego poparcia generałowi Bórowi, jako nowozamianowanemu wodzowi naczelnemu. Generał Sosnkowski, jak oświadczone w kółach polskich, został zdymisjonowany, ponieważ polityka jego, jak również zachowanie sprzeciwiały się polityce rządu polskiego. Natomiast zachowanie się Bóra w odniesieniu do rządu polskiego wykazało, że jest to wierny współpracownik. Na temat głównego problemu, a mianowicie stosunków socjalno-politycznych można przyjąć, że zachowa-

Baza dla floty sowieckiej w Ameryce Północnej?

Madryt, 4 października. Na łamach dziennika „Post Intelligencé” wychodzącego w Seattle, oświadcza poseł demokratyczny Warren Magnuson, że Unja Sowiecka już od 15-tu miesięcy rozporządza w Ameryce północnej własnym tajnym punktem oparcia dla floty, który przyznano Moskwie na podstawie ustawy lombardowej.

Wiadomość o tem, podana przez agencję „EFE” z Waszyngtonu, mówi dalej, że minister marynarki Forrester oświadczył na odpowiedź na pytanie, że w danym wypadku nie chodzi o punkt oparcia dla floty. Waszyngton przyznał Unji Sowieckiej pewne ułatwienie w Ameryce Północnej, odnoszące się do żeglugi morskiej. O kwestję tę zaczęła opozycja, aby w ten sposób podkreślić, że Waszyngton forytuje stale i jednostronnie Moskwę.

Mikołajczyk już od miesiąca czeka na odpowiedź Moskwy.

Sztokholm, 4 października. Szef polskiego rządu emigracyjnego w Londynie Mikołajczyk oświadczył w wywiadzie udzielonym agencji amerykańskiej „United Press”, że wciąż jeszcze czeka na odpowiedź Moskwy na memorandum złożone miesiąc temu w sprawie przeprowadzenia zmian w Ionie polskiego rządu emigracyjnego.

Od tej odpowiedzi — jak podkreślił Mikołajczyk — zależy jego ewentualna druga

podróż do Moskwy. W dobrze poinformowanych kółach wyraża się ogólnie pogląd — jak komentuje korespondent amerykański oświadczenie Mikołajczyka — że ubliżające słowa komunistów polskich skierowane pod adresem generała Bóra rozwiały wszystkie nadzieje na kompromis pomiędzy polsko-komunistycznymi czynnikami w Lublinie a polskim rządem emigracyjnym w Londynie.

Tylko rząd narodowy może uratować Bułgarię.

Berlin, 4 października. Prezydent ministrów narodowego rządu bułgarskiego Cankoff przemawiał do przeszło tysiąca pracowników bułgarskich i studentów przebywających w Niemczech.

Skrytykował on przytem w bardzo ostry sposób rząd Bagrianoffa oraz jego następców, jakoteż kamarylę dworską, która — jak twierdził on — ponosi całą odpowiedzialność za poprowadzenie Bułgarii drogą nieszcześcia. Ratunek z więzów bolszewickich zaciskających się z dnia na dzień coraz silniej może nastąpić tylko ze strony rządu narodowego, stojącego u boku Niemiec. Uczestnicy manifestacji przyjęli mowę Cankoffa z pełnym aplauzem. Premier rząd narodowy zażądał od studentów i pracowników bułgarskich, aby zrzeszyli

się wokół narodowego rządu, celem uratowania swej ojczyzny.

Regenci bułgarscy internowani.

Belgrad, 4 października. Jak podaje agencja Reutersa z Sofji, b. regentów z Bułgarii księcia Cýryla, generała Michoffa i profesora Filoffa internowano obecnie w centralnym więzieniu sofijskim.

Wojska bułgarskie pod komendą bolszewicką.

Sztokholm, 4 października. Bułgarski minister wojny Stainow oświadczył dzisiaj, jak donoszą z Londynu, że na żądanie komendanta trzeciej armii ukraińskiej generała Tolbuchina wojska bułgarskie zostały podporządkowane jego dowództwu.

Głód w Belgii.

Genewa, 4 października. Sytuacja żywnościowa na terenie okupowanej Belgii jest bardzo trudna. Jak pisze specjalny korespondent dziennika „Daily Telegraph” — niema tam ani mięsa, ani tłuszczu, ani masła, a ceny w nielegalnym handlu są nadzwyczaj wysokie.

odpowiedniej czystki. Wprowadzenie kolchozów i wreszcie — ogólna pauperyzacja.

Tak było w roku 1940 na kresach wschodnich oraz w krajach bałtyckich. Tak jest w tej chwili w Rumunii i nawet we Włoszech, gdzie Anglosasi zachowują jedynie pozory władzy, lecz gdzie rządzi już dzień element

żydowsko-komunistyczne pod protektorem delegatów sowieckich i skąd już dziś idą wielkie, setki tysięcy liczące, transporty robotnicze na Syberję.

Tak samo, choć pod płaszczykiem „polskości”, odbędzie się w wypadku zwycięstwa Sowieców czystka na terenach polskich.

Sowiecko-filiska „P. P. S.” w Lublinie brata się z czerwoną armją.

Kraków, 4 października. Nie ma prawie tygodnia, aby bolszewicy na okupowanych przez siebie obszarach wschodniej Polski nie zainicjowali jakiejś demonstracji politycznej, zapomocą której Moskwa usiłuje udzielić poparcia zorganizowanemu przez siebie „Komitetowi Oswobodzenia” w Lublinie w walce przeciwko polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie.

W tych dniach, w których na skutek intryg bolszewików został wywołany nowy kryzys w lonie polskiej emigracji w Anglii przez dymisję Sosnkowskiego, odbył się w Lublinie „kongres” polskiej partii socjalistycznej, o którym zarówno radio moskiewskie jak i urzędowa sowiecka agencja prasowa „TASS” podały szczegółowo sprawozdania. Jako cel tego kongresu podały źródła moskiewskie „konsolidację prądów demokratycznych i skupienie tych sił dookoła „Komitetu Oswobodzenia”.

W oficjalnym sprawozdaniu, jakie przyniosła agencja „TASS” na temat tego kongresu, wymieniono szereg mów, w których agitowano na rzecz celów Moskwy w Polsce. I tak kongres wystosował oświadczenie do czerwonej armji, w którym m. j. głosi:

„Będziemy zawsze żywić wdzięczność dla czerwonej armji”.

Depesza agencji „TASS” cytuje dalej m. in. mowę 70-letniego rzekomo „delegata” Sandomiera, nazwiskiem Wilk, który „pożyczył” polski rząd emigracyjny i oświadczył,

że uciekł tchórzliwie z Polski i nie bronił narodu”.

Szczególnie wiele miejsca poświęciło sprawozdanie sowieckie, które oddano do dyspozycji także zagranicą, przemówieniu t. zw. prezesa „komitetu oswobodzenia” Osóbka-Morawskiego. Mówił on na temat „aktywności nowego rządu polskiego” i równocześnie podkreślił, że rząd emigracyjny jest „rządem sanacyjnym”, nie starającym się o nawiązanie przyjaznych stosunków z innymi narodami Związku Sowieckiego. Wprost przeciwnie — mówił Morawski — usiłuje on nawiązać kontakt z państwem nieprzyjacielskim, mianowicie z Niemcami. Ten reakcyjny polski rząd — mówił dalej Morawski — czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby zniszczyć polską demokrację, ponieważ członkowie tego rządu wtrącają do więzienia wszystkich tych, którzy bronili sprawy demokracji. Zdrajcy Polski, Rydz-Smigły i Mościcki, uciekli z Polski. Ci ludzie i ich poplecznicy tak się zdyskredytowali, że ani razu nie mieli odwagi otworzyć ust. Przyszli jednak inni i to tacy, jak Raczkiwicz (w tym miejscu oficjalna agencja „TASS” cytuje szczegółowo, że „delegaci” wołali: „znajmy go tego zdrajcę!”). „Reakcyjny polski rząd emigracyjny — mówił Osóbka-Morawski — zaprosił następnie do swego grona Mikołajczyka i Kwapińskiego, ponieważ potrzebowali tych ludzi, a skoro nie będzie już ich potrzebował, wówczas pozbędzie się ich.

W związku z tem Osóbka-Morawski wspominał o „zdradzieckiej, antynarodowej działalności Sosnkowskiego i kliki generała Bóra. Pódezas całego przesilenia — oświadczył dosłownie — polski rząd emigracyjny nie uczynił nic. Czy wolno mi zapytać, co ten t. zw. rząd uczynił ze złotem, które ukradł narodowi polskiemu?” Odnosnie do stosunków sowiecko-polskich Morawski oświadczył, że Polska musi w przyszłości żyć w przyjaźni ze Związkiem Sowieckim”.

„Kongres” przyjął następnie rezolucję, która zajmuje się zagadnieniami „demokratycznej administracji”. Rezolucja ta wspomina również o „konieczności sojuszu ze Związkiem Sowieckim” i m. in. podkreśla, że „Kongres” wyraża głęboką wdzięczność czerwonej armji za poparcie Polaków i w związku z tem apeluje do Polaków, aby „masowo zgłaszali się do wojska”. Rezolucja potępia również zbrodniczą działalność kliki Raczkiwicz-Sosnkowski.

W sobotę delegaci „Komitetu Oswobodzenia” zostali przyjęci w Moskwie przez Stalina w obecności Molotowa. Już poprzednio w piątek i w sobotę odbywały się rokowania pomiędzy rządem sowieckim a „tą polską demokracją”, przyczem moskiewski komunikat urzędowy mówi, że rokowania te były niezwykle długotrwałe.

Po ostrym ataku, wystosowanym w sobotę wieczór przez Osóbka-Morawskiego pod adresem następcy Sosnkowskiego, generała Bóra, akcją Moskwę zniesławiającą generała Bóra kontynuował „generał Rola-Zymirski, wydając oświadczenie. Rola-Zymirski oświadczył m. in., że generał Bógwół nie znajdował się w Warszawie lecz od początku powstania przebywał o 32 km poza miastem, skąd pędził na śmierć swoich rodaków.

Nowy kardynał-sekretarz stanu.

Sztokholm, 4 października. „Nya Dagligt Allehanda” podaje wiadomość agencji „United Press” z Miasta Watykańskiego, że należy w najbliższym czasie oczekiwać zmiany na stanowisku kardynała-sekretarza stanu. Kardynał Federigo Tedeschini będzie prawdopodobnie następcą kardynała Maglioni. Tedeschini liczy 72 lata i uchodzi za przyjaciela papieża. Był on asystentem w kardynalskim sekretariacie stanu za czasów Paccelliego.

Marszałek Petain przebywa w Niemczech.

Berlin, 4 października. Głowa państwa francuskiego marszałek Petain przebywa — jak podano urzędowo do wiadomości — w towarzystwie szeregu polityków francuskich w Niemczech.

Paryż bez gazu i elektryki.

Berno, 4 października. Sytuacja żywnościowa w Paryżu przedstawia się wciąż jeszcze niesłychanie ciężko — podaje pismo „Les Allebreges”. Gospodarstwa domowe nie otrzymują wciąż jeszcze ani odrobiny prądu elektrycznego. Brak także gazu dla celów kuchennych. W restauracjach usiłuje się przyjąć sobie z pomocą kuchennymi acetylenowami.

„Czystka” w armji francuskiej.

Genewa, 4 października. De Gaulle, jak donoszą dziennikarze amerykańscy z Paryża, zarządził przeprowadzenie ogólnej czystki w armji francuskiej, aby napiętnować tych wszystkich, którzy biernie zachowywali się podczas walki wyzwoleniczej.

Brak żywności w Lyonie.

Berno, 4 października. Sytuacja żywnościowa w Lyonie jest nadal katastrofalna — jak stwierdzili dziennikarze szwajcarscy, którzy złożyli wizytę w tem mieście.

Kn swemu wielkiemu zdumieniu sprawozdawca dziennika „Suisse” był zmuszony stwierdzić rankiem w swym hotelu, że niema nic do jedzenia ani do picia. Na temat powodów braku środków żywności, graniczącego z prawdziwą klęską głodową, pisze sprawozdawca dziennika „Journal de Geneve”, że powodem tego stanu rzeczy jest brak niezbędnych środków transportowych. Komunikacji kolejowej jeszcze nie podjęto, a większość francuskich portów śródziemnomorskich została zniszczona lub uczyniona niezdadną do użytku. Nieliczne miejscowości, gdzie mogą zawiązać okręty, są zarezerwowane dla zaopatrzenia armji. Do tej katastrofalnej sytuacji żywnościowej przyczynia się dalej obecność wojsk amerykańskich. Wojska te wypuściły już w Lyonie do obrotu specjalne banknoty.

Szwecja reprezentuje interesy japońskie w Finlandji.

Tokio, 4 października. Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało we wtorek, że rząd szwedzki objął pieczę nad interesami japońskimi w Finlandji.

Szwedzka łódź rybacka najechała na minę.

Sztokholm, 4 października. Szwedzka łódź rybacka „Nordstjerna” najechała w niedziele w wschodniego wybrzeża szwedzkiego na południe od Göteborga na minę, znajdującą się w obrebie szwedzkich zapór minowych. Ułoga ona całkowitemu zniszczeniu.

Z pośród 5 ludzi załogi nikt się nie uratował. W doniesieniach szwedzkich z Göteborga stwierdzono, że łódź rybacka natrafiała na szwedzkie pola minowe.

Jeszcze jedna skarga Czungkingu

Sztokholm, 4 października. Brytyjska służba informacyjna donosi z Czungkingu, że rzecznik chińskiej Rady Narodowej oświadczył dzisiaj, że nie wystarczyłyby wszelkie amerykańskie transporty dowożące do Chin Czungkingu pojeźdźcy od Pearl Harbor aż do dnia dzisiejszego na to, aby choćby tylko jedna brytyjska lub amerykańska dywizja zaopatrzyć do ich walk na przeciąg jednego tygodnia.

już z Anglią, zdaje się zanikać wskutek ogólnego upadku wpływów angielskich. Tem więcej też należy oczekiwać poparcie Watykanu. Patriarcha Lizbony, kardynał Cerqueira, złożył w poniedziałek po południu wizytę prezydentowi państwa, generalowi Carmonie w pałacu w Belen.

Nadzwyczajne posiedzenie portugalskiego zgromadzenia narodowego.

Lizbona, 4 października. Na wczorajszym posiedzeniu portugalskiej rady stanu postanowiono — jak podaje urzędowo ogłoszenie — powołać zgromadzenie narodowe na posiedzenie nadzwyczajne na dzień 23 października. Przed rozpoczęciem posiedzenia rady stanu prezes ministrów Salazar odbył konferencję w cztery osoby z prezydentem republiki Carmona. W normalnych okolicznościach zebranie zgromadzenia narodowego nastąpiłoby dopiero w listopadzie, jak przewidziane jest w konstytucji.

Nierozpoznane łodzie podwodne działają na morzu Karaibskim.

Madryt, 4 października. „EFE” komunikuje z Waszyngtonu, że cysternowiec północno-amerykański o pojemności 10 tysięcy ton „Kittanning” został trafiony na morzu Karaibskim trzema torpedami przez „nierozpoznaną łódź podwodną”.

Udoskonalenie niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 4 października. Na temat interesującej inowacji, wprowadzonej na niemieckich łodziach podwodnych, podano następujące szczegóły:

„Na wiosnę roku 1943 wprowadzono w niemieckiej marynarce wojennej szereg prostych, ale odpowiadających najzupełniej temu celowi aparatów, mających strzec łodzie podwodne przed odnadjwaniem ich położenia przez wysoce ulepszone narzędzia, umieszczone na okrętach wojennych, samolotach i na lądzie. Ostatnim wynalazkiem w tej dziedzinie jest t. zw. „wentyl maszynowy”. Dzięki temu niesłychanie prostemu sprzętowi może obecnie łódź podwodna po zanurzeniu się przedłużyć dowolnie czas bytowania pod wodą, np. na 20 lub nawet 30 dni.

Nowy ten aparat umożliwia łodziom podwodnym dostarczanie nawet pod wodą powietrza tak, że celem nowego nafadowania baterji i odnowienia zapasu tlenu do oddechania nie musi wynurzać się na powierzchnię, co musiano czynić bardzo często. Łodzie podwodne nie są przytem już więcej narażone na niebezpieczeństwo wysłedzenia ich przez samoloty, które mogłyby stwierdzić, gdzie się znajdują. Fachowcy wyrażają pogląd, że po zastosowaniu nowego wynalazku zwiększa się sukcesy niemieckich łodzi podwodnych, czem należy zresztą tłumaczyć wyniki osiągnięte ostatnio na Kanale La Manche. Prowadzona tam akcja ze strony liczących samolotów angielskich i amerykańskich narzucała uzasadnione pytanie, jak wogóle mogło się udać łodziom podwodnym prowadzić tam skuteczną działalność, licząc na szanse odniesienia sukcesu, skoro ten rejon morski uważany był za nader niebezpieczny dla broni podwodnej.

Konferencja Panarabska pod nadzorem Anglii.

Sztokholm, 4 października. W Aleksandrii odbyło się w sobotę otwarcie „kongresu Jednoty Arabskiej”.

Przez ministrów swych reprezentowane są kraje arabskie Egipt, Irak, Syria, Libanon i Transjordanja. Na kongres ten przyśła również swych reprezentantów królestwa arabskie Ibn Sauda i Jemena, podczas gdy specjalnego delegata zamianuje kongres jako reprezentanta 6 partji, istniejących w Palestynie. Takim sposobem reprezentować on będzie 7 krajów arabskich, posiadających 40 milionów ludności. Podkreśla się w Londynie, że pomiędzy Arabami panuje zdanie ogólne, iż urzeczywistnienie jednoty arabskiej, która obejmować będzie co najmniej 6 rządów, jest zadaniem niesłychanie trudnym, które wymagać będzie dużej zręczności i mądrej polityki. Jak donoszą dalej, konferencje tego kongresu odbywać się mają tajnie. Spodziewać się jednak należy, że na zakończenie wydany zostanie biuletyn.

Murzyni nie głosują na Roosevelta.

Genewa 4 października. Największy dziennik murzyński w USA „Pittsburg Courier” apowiedział że murzyni głosować będą na Deweya ponieważ Roosevelta nie uważają za zdolnego do rozwiązania problemu bezrobocia.

Wzmagająca się działalność bojowa pomiędzy Maseyck i Akwizgranem.

We wschodnich Beskidach utrzymuje się sowiecki nacisk.

Berlin, 4 października. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 3 października:

W dotychczasowych punktach ogniskowych frontu zachodniego trwają nadal uporczywe walki przy wzmożonym udziale lotnictwa obydwu stron.

Formacje kanadyjskie, które w poszczególnych miejscach przekroczyły kanał Antwerpia-Turnhout, zyskały na terenie, mimo zaciętego oporu. Nasze wojska polepszyły swe pozycje utworzone w dniu poprzednim pomiędzy dolnym Renem a odnogą Woal i utrzymały je, mimo silnych przeciwności brytyjskich. Nieprzyjacielskie siły pancerne w dalszym ciągu wywierają nacisk na nasz front na południe od Genep, zdołały jednak uzyskać tylko dwa nieznaczne włamania.

Pomiędzy Maseyck a Akwizgranem działalność bojowa przybrała na natężeniu. — Stwierdzono przez jeńców przesuwanie dywizji amerykańskich w kierunku północnym można ocenić jako oznakę mającego nastąpić ataku nieprzyjacielskiego na terenie północnej Holandji i w rejonie Akwizgranu. W toku licznych lokalnych ataków i nadaremnych wypadów zwiadowczych podejmowanych przez przeciwnika zniszczono w walce wręcz pewną liczbę czołgów amerykańskich. Własne ataki przyniosły odśwież przejściowo odcięte na zachód od Chateau-Sallins niemieckiej grupie bojowej i odzyskały kilka miejscowości. W lesie Parroy odparto ponownie atakującego nieprzyjaciela i wyparto go następnie w przeciwnym kierunku. Próby pułków północno-amerykańskich wdarcia się do naszych pozycji wyżynnych z obydwu stron górnego biegu rzeki Mortagne i na wschód od górnego biegu Mozeli doprowadziły tylko do nieznacznych sukcesów o charakterze lokalnym. O poszczególnych miejscowościach toczą się jeszcze walki.

Po niezwykle silnych atakach lotniczych nieprzyjaciela w zaciętej walce utraciono również ostatnie punkty oparcia w Calais.

Dunkierka i nasze punkty oparcia nad Atlantykiem raportują o skutecznym odparciu ataków nieprzyjacielskich.

W Apeninach Etruskich piąta armja amerykańska znowu podjęła swe ataki. Nasi zacięci walczący grenadierzy odrzucili ją na północny-zachód od Firenzeuola, a dalej na wschód powstrzymali nieprzyjaciela który włamał ebn wyłaz głównego pola

walki. Nad Adrjatykiem odparto ataki angielskie.

Na południowy-zachód od Temeszwaru i na odcinku Dunaju z obydwu stron Żelaznej Bramy nasze wojska toczą gwałtowne walki z atakującymi formacjami sowieckorumuńskimi. Znacniejsze siły sowieckie wtargnęły do Białej Cerkwi (Weiskirchen) na granicy serbsko-rumuńskiej. Na zachód od Aradu, pod Wielkim Waradnem i z obydwu stron Thorenburga odparto ataki bolszewickie. Nad Maroszą trwają lokalne walki. We wschodnich Beskidach kontynuują się ciężkie ataki nieprzyjacielskie dalej spoczywał w rejonie na południe od Dukli. Bolszewicy zdołali tylko nieznacznie zyskać na terenie, ponieśli zaś wysokie krwawe straty.

Ruch powstańczy w Warszawie złamał. Po wielotygodniowych walkach, które doprowadziły do prawie całkowitego zniszczenia miasta, resztki powstańców opuszczonych przez wszystkich, zaniechały stawiania oporu i skapitulowały.

Z pozostałego frontu wschodniego zaporowano tylko o odparciu ataków nieprzyjacielskich w rejonie na północny wschód od Warszawy i o skutecznym akcjach zaczepnych naszych grenadierów w rejonie na wschód od Mitawy.

Znaczone siły nieprzyjacielskie, wspierane przez lotnictwo nurkowe, wylądowały na wyspie Dagoa i w południowej części wyspy walczy z naszą załogą.

Formacje bombowców anglo-amerykańskich przeprowadziły ataki terrorystyczne na miejscowości położone w Niemczech zachodnich i środkowych. Ugodzone zostały przede wszystkim dzielnice mieszkaniowe w miastach Kassel i Hamm. Nocny ubiegłej samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na Braunschweig. Nad rejonem Rzeszy i zachodnim placem boju zestrzelono 30 samolotów nieprzyjacielskich.

We wrześniu myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zniszczyli 1.307 samolotów anglo-amerykańskich, w czem 591 czteromotorowych bombowców. W ilczie tej nie są zawarte szybowce transportowe, których przeszło 1000 zestrzelono nad holenderskim rejonem walki. W tym samym czasie oddziały armji lądowej i oddziały SS zestrzeliły 140 nieprzyjacielskich samolotów i szybowców transportowych.

Na froncie wschodnim bolszewicy stracili 1.280 samolotów.

Silne echo mowy patriarchy Lizbony.

Lizbona, 4 października. Mowa patriarchy Lizbony, kardynała Cerqueira, jaką tenże wygłosił po powrocie ze swej podróży do Afryki wywołała w całej Portugalji silne wrażenie.

W kołach politycznych upatruje się w niej konkretny dowód na torującą sobie już od dłuższego czasu drogę kierunek, polegający na coraz większym nastawianiu polityki portugalskiej na Watykan i sympatię, z jaką koła watykańskie witają to nastawienie. Zdanie patriarchy: niech cały świat wie, że Watykan ma zaufanie do Portugalji, stanowi bardzo wyraźny dowód tego nastawienia. Jak podkreślają, w równym stopniu, jak mowy Salazara są stale przepełnione duchem katolickim, tak z drugiej strony Watykan nie waha się publicznie wyróżnić Portugalji. Patriarcha mógł słusznie wskazać na to, że Watykan

żadnemu innemu krajowi nie udzielił zaszczytu powierzenia przedstawicielstwa państwa, jak to miało miejsce z okazji tej podróży. Znaczenie tego ścisłego porozumienia między Portugalją i Watykanem w zakresie polityki zagranicznej jest wyraźne, jak na dłoni.

Polityka Portugalji znalazła w ten sposób także pod względem światopoglądowym oparcie i pomoc, jaką cieszyła się już w epoce odkryć wspólnie z Hiszpanją. Do trzech głównych czynników portugalskiej polityki zagranicznej, mianowicie sojuszu z Anglią, przyjaźni z Hiszpanją i ścisłych węzłów z Brazylią przyłącza się obecnie — jak podkreślają — jako pierwszy i może najważniejszy czynnik, poparcie przez Stolicę Apostolską. Powstanie tego czynnika nastąpiło właśnie w chwili, kiedy jeden z poprzednio wymienionych, mianowicie so-

Nowa misja Crippsa dla Indji.

Sztokholm, 4 października. Jak donosi brytyjska służba informacyjna, lord Strabolgi zaproponował wysłanie do Indji nowej misji Crippsa, przewodniczącym. Naczelny powini ona być wyposażona w daleko idące pełnomocnictwa, aby móc prowadzić rokowania nad całą sytuacją wojakową i polityczną. Oznaczałoby to wypuszczenie na wolność Nehru i innych aresztowanych przywódców kongresu. Do Czang-kaiczeka, Stalina i Roosevelta miano wyśleszczać wzywając o zamianowanie przywódców rokowań.

Walki z wojskami rewolucyjnymi w Nikaragui.

Madryt, 4 października. Agencja „EFE“ podaje z Managua, że na obszarze granicznym pod Contales toczą się walki pomiędzy regularnymi wojskami Nikaraguy a trupami rewolucyjnymi. Rewolucjonści, zamierzający obalić prezydenta Nikaraguy, generała Samozę, przekroczyli — jak oznajmiono ostatnio — przybywając z Kostariki granicę przy użyciu siły.

Katastrofa powodzi w Meksyku.

Madryt, 4 października. Jak donoszą z Meksyku, wskutek powodzi w tym kraju, 500 osób zginęło, a 200.000 straciło dach nad głową. Zniszczeniu uległo 50.000 ton zboża i 200.000 ton cukru. 70.000 ludzi w Vera Cruz odcieły wylwy od świata, a ludziami tym brozi śmierć głodowa.

W Cosinalo Apen powstały szkody przekraczające 15 milionów pesos, z czego 5 milionów przypada na zatopione bydło. Zwłaszcza na obszarach, zamieszkałych przez ludność tubylczą, panuje głód i epidemie.

Desant japoński pod Fuczau.

Tokio, 4 października. Główna japońska kwatery cesarska zakomunikowała w dniu 3 października, że siły lądowe i morskie w dniu 27 września niespodziewanie lądowały na wybrzeżu w miejscach położonych na północny wschód od miasta Fuczau, aby zlikwidować istniejący tam chiński punkt oparcia. Miasto Fuczau leży na terenie prowincji Fukien.

Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych dokonano w poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych w Madrycie otwarcia tegorocznego hiszpańskiego kursu dyplomatycznego. Minister spraw zagranicznych po inauguracyjnym odczytanie na temat dyplomacji gospodarczej, wygłosił krótkie przemówienie do uczestników kursu.

Finlandja pod dyktandą sierpa i młota.

Sztokholm, 4 października. Od piątku od godziny 11 rano obszar półwyspu Porkkala, znajdującego się u wrót stolicy fińskiej, Helsinek, przeszedł w ręce sowieckie, a nie ustalono przytem ostatecznej granicy tego obszaru.

Granica ta przebiegać będzie zapewne co najwyżej w odległości 17 km od Helsinek tak że stolica fińska mogłaby być ostrzelana stamtąd bezpośrednio przez artylerię. Odstąpienie Porkkala powiąganie za sobą ciężkie skutki dla zaopatrzenia stolicy w artykuły żywności. Korespondent pisma „Stockholms Tidningen“ podaje, że przydział mleka dla Helsinek znajduje do połowy. Dostawy ryb ustana prawdopodobnie zupełnie. Zaopatrzenie w jarzyny znajduje również w poważny sposób. W ciągu najbliższych dni należy oczekiwać — jak podaje przytoczone pismo — przybycia wojsk sowieckich na półwysp Porkkala. Obsadzą one tam fińską bazę flotową, a następnie zajmą stopniowo pozostałe punkty oparcia floty i miejsce służące do zakotwiczenia okrętów. Specjalna komisja sowiecka działa już, dokonując niezbędnych przygotowań.

Ostatni żołnierz fiński opuścił już obszar Pokkali w piątek rano. Równocześnie wysadzono tam na ład oddziały sowieckorozyjskie, przybyłe od strony Zatok fińskiej. Komendant nowej bazy so-

wieckiej admirał Aleksandrow odrzucił prośbę dziennikarzy amerykańskich, przebywających w Helsinkach, a którzy pragneli zwiedzić ten obszar z chwila, gdy znalazł się on już pod kontrolą sowiecką.

W dziedzinie spraw wewnętrznych zauważać można coraz dalsze zmiany. Sprawozdanie pisma „Morgen Tidningen“ mówi o radykalizacji fińskiego ruchu robotniczego. Partia komunistyczna — pismo dziennik szwedzki — utworzona będzie zapewne w Finlandji w najbliższym czasie. Należy się liczyć z licznymi gwałtownymi atakami komunistów na partię socjal-demokratyczną i związki zawodowe. Konunisty będą chcieli wyciągnąć pewne korzyści z obecnej sytuacji politycznej, a bolszewicy przyjdą im oczywiście ze wszelką możliwą pomocą, pragnąc umożliwić im jak najszystsze zdobycie władzy w Finlandji.

W dziedzinie gospodarczej należy zwrócić uwagę na problem wycięcia lasów. Gazeta fińska „Satakunnan Kausa“ podaje, że wyrab dokonywany będzie w zdwojony sposób, aby móc zapłacić dług wojenny. Lasy fińskie doznają przez to ciężkiego uszczerbku i nie jest wykluczone, że w tym się więcej drzewa, aniżeli będzie mogło drzewa wyrosnąć.

Evakuacja cywilnej ludności z północnej Finlandji — jak podaje „Afton Tidningen“ z Helsinek — jest już na ukończeniu za wyjątkiem kilku gmin.

„Flaga piracka“ na szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych.

Sztokholm, 4 października. W nocy z poniedziałku na wtorek, gdy gęsta mgła zaległa nad Sztokholmem, nieznanymi sprawcy pozwolili sobie na żart wywieszenia „flagi pirackiej“, (biała flaga z trupią główką i dwoma skrzyżowanymi piszczelami) na gmachu królewsko-szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na skutek mgły zauważono stosunkowo bardzo późno „flagę piracką“. Dopiero gdy słońce przedarło się przez zasłonę mgły, portierzy ministerstwa spraw zagranicznych dokonali niesamowitego spostrzeżenia w późnych godzinach przedpołudniowych. Cała sprawa jest tem bardziej tajemnicza, ponieważ ministerstwo spraw zagranicznych bywa bardzo dobrze strzeżone.

Policii kryminalnej oddano sprawę do zbadania.

Szwajcaria wstrzymuje eksport materiału wojennego.

Berno, 4 października. Szwajcarska Rada Związkowa wydała zakaz eksportowania materiału wojennego w ścisłym słowa znaczeniu, t. zn. broni, amunicji, części samolotów i kilku produktów równających się materiałowi wojennemu.

Zakaz ten wchodzi w życie z dniem 1 października 1944 r. i obowiązuje odpowiednio do konwencji haskiej z dnia 18 października 1917 r. o uprawianiu i obowiązkach państw neutralnych podczas wojny lądowej w równej mierze w odniesieniu do wszelkich państw wujających.

W kilku wierszach.

Oryginał aktu uchwalającego niepodległość Stanów Zjednoczonych, przeniesiony wkrótce po wybuchu wojny w roku 1941 w bezpieczne miejsce, umieszczono obecnie z powrotem — jak podaje TT z Waszyngtonu — w bibliotece Kongresu Amerykańskiego w Waszyngtonie.

Agencja TT podaje z Waszyngtonu, że amerykański minister marynarki Forrestal określił trudności zaopatrzeniowe w wojnie przeciwko Japonji jako trzy razy tak wielkie, jak w wojnie europejskiej.

Agencja Reutersa podaje z Waszyngtonu, że minister spraw zagranicznych Cordell Hull zdementował jakoby wystosowany urzędowy protest do Moskwy z powodu wydalenia oficerów amerykańskich z Bułgarii.

Jak podaje brytyjska służba informacyjna, minister dla spraw opału i paliwa Lloyd George oświadczył na zapytanie przed Izbą Gmin, że Wielka Brytania nie wywozi w chwili obecnej węgla do Argentyny. Uzasadził on to postępowanie brakiem tonażu i węgla.

B. minister marynarki, komandor Ortins de Betencour, objął w poniedziałek w uroczysty sposób naczelne dowództwo portugalskiej floty ojczystej. Przejęcie dowództwa nastąpiło z honorami wojskowymi na pokładzie okrętu „Alfonso de Albuquerque“, gdzie poprzedni dowódca, komandor Oliveira Piedo, oddał w nowe ręce naczelne dowództwo.

Do Rzymu przybyła komisja sowieckich przywódców robotniczych, składająca się z licznych członków, która objeżdża całe Włochy południowe i odbyła już liczne konferencje z komunistami włoskimi oraz z socjal-demokratami.

Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych zebrała się w poniedziałek na sesję hiszpańska Rada Narodowa dla spraw zdrowia. Postanowiono m. in. utworzenie nowego obwodowego instytutu badawczego oraz kliniki dla chorych na raka w Walencji.

Agencja „Efe“ donosi, że stosownie do rozporządzenia brazylijskiego ministra sprawiedliwości, przyznano w Brazylii Portugalczynom, którzy uzyskali prawo obywatelstwa, te same uprawnienia polityczne, jakie obowiązują dla rodowitych Brazylijczyków.

Północno-amerykańscy reprezentanci prasy donoszą z Paryża, że generał de Gaulle wypowiedział wszelkie układy handlowe, istniejące pomiędzy Francją a innymi krajami. Poza tem de Gaulle zaanulował wszelkie istniejące taryfy celne.

KRONIKA

Październik
4
Środa
Dziś: Franciszka z As.
Jutro: Placyda
*
Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.20 do 5.30

Ważne dla pow. krakowskiego.

(m) Kraków, 4 października. Według rozporządzenia odnoszących władz, dla miejscowości położonych na terenie powiatu krakowskiego została ustalona godzina policyjna dla nieniemieckiej ludności na godz. 21 (9) wieczór.

Nie zmienia to oczywiście w niczem faktu, że dla obszaru miasta Krakowa nadal obowiązuje jako godzina policyjna godz. 20 (8) wieczór.

Akcja kopcowania ziemniaków.

(si) Kraków, 4 października. Jak podają nam fachowe kółka rolnicze, akcja zbioru ziemniaków prowadzona jest na terenie Okręgu Krakowskiego bardzo intensywnie.

W niektórych okolicach Okręgu poszczególni rolnicy zapoczątkowali już, w myśl instrukcji agronomów gminnych, kopcowanie ziemniaków na okres zimy, przestrzegając przytem wszystkich wskazówek odnoszących czynników rolnych.

Przy kopcowaniu wybierane jest w pierwszym rzędzie miejsce suche, co ma na celu zabezpieczenie ziemniaków od przesiąknięcia wilgocią. W każdym niemal wypadku zaleca się, aby dno kopca nie było szersze od 1,50 m, przytem kartofle należy układać najwyżej do 1 m wysokości, gdyż w przeciwnym razie grozi im „zagrzanie się“.

Każdy z rolników winien zwrócić uwagę na to, aby nie układać do kopca ziemniaków zanieczyszczonych ziemią względnie mokrych, gdyż ich zdolność konserwowania się wbitnie jest zmniejszona, a co więcej, ziemniakowi grozi zgnicie. Wszystkie bulwy nadgniłe powinny być natychmiast usunięte. Końcówką fażę pracy przy kopcowaniu ziemniaków jest przykrycie ich słomą na 60 cm i przetrucenie mniej więcej 12 cm warstwą ziemi. Nie należy narazie przykrywać szczytu kopca ziemią celem „wystygnięcia“ kartofli.

Przyjdźmy z pomocą najbardziej potrzebującym! — Dary w postaci odzieży, żywności dla uchodźców przyjmuje każda placówka R. G. O.

W 718 rocznicę śmierci św. Franciszka z Assyżu

(m) Kraków, 4 października. Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym przypada uroczystość św. Franciszka z Assyżu. Życie i czynny tocy Wielkiego Świętego wywarły kolosalny wpływ na rozwój chrześcijaństwa, a postać św. Franciszka z Assyżu stała się symbolem dobroci, miłosierdzia i doskonałej miłości Boga.

Od wieków też cały świat chrześcijański święci dzień 4 października, a w Zakonach OO. Franciszkanów odbywają się specjalne uroczystości, poświęcone św. Franciszkowi z Assyżu.

Poniżej podajemy krótki rys życia i niezapomnianych dla chrześcijaństwa dzieł tej proźniwej w dziełach Kościoła postaci.

Od czasu do czasu rodzą się ludzie, którzy duchem swym, niby ognisty słupek, strzelają ponad całą ludzkość i świecą jej przez następne wieki. Takim świetlistym duchem jest św. Franciszek z Assyżu. W dniu 4 października br. mija 718 lat od chwili śmierci tego męża. Już w rok po swej śmierci (1227) Franciszek z Assyżu zapisany został przez papieża Grzegorza IX. w poczet Świętych. W roku 1182 urodził się św. Franciszek w Assyżu, we włoskiej miejscinie. Jako syn zamożnego, szlacheckiego rodu, lubował się w młodości w pięknych strojach i zabawach; wszystkich chciał zadziwić i przewyższyć. Pewnego razu będąc złożony śmiertelną chorobą, Franciszek od czuwa pływając dotychczasowego życia i postanowił w ubóstwie oraz pokorze poświęcić się miłosiernym czynkom. Po powrocie do zdrowia, największą miłością usługując trędowatym. Przez długi czas Franciszek wędrował życie w pustelni górskiej, gdzie drogą żmudnej kontemplacji i koncentracji myśli, gruntownie przeobraził się duchowo. Pod wpływem natchnienia Stwórcy odkrywał swe posłannictwo w służbie Boga. Potem św. Franciszek schodził z gór, robił pielgrzymkę do Rzymu, gdzie po żarliwej modlitwie przy grobach

SS. Apostołów, rozdał wszystko, co miał i odtąd przez całe życie zostaje dobrowolnym żebrakiem.

Zgodnie z wewnętrznym głosem, św. Franciszek we włosienicy przechodził od siota do siota, głosił pokutę i pobudzał do niej. Mając od władz kościelnych pozwolenie, wygłaszał również kazania w najrozmaitszych miejscowościach. Pod wpływem wrzącej wymowy i licznych cudów, św. Franciszek zjednywał wokół licznych wyznawców, kółko siebie zaś gromadził zastęp uczniów, z których zakładał Zgromadzenie, zatwierdzone przez papieża Honorjusza. W myśl twardej reguły, którą sam Franciszek ułożył, żaden z braci nie mógł mieć osobistej własności, nie mogły jej posiadać również Zgromadzenia (klasztor). Do powyższej reguły należą dziś Franciszkanie, Bernardyni, Reformaci i Kapucyni. Założony przez św. Franciszka Zakon, zwany Zakonem Braci Mniejszych, stał się z biegiem czasu najliczniejszym w Kościele Bożym; wyszło z niego czterech papieży, szereg kardynałów, biskupów, doktorów Kościoła i Świętych, oraz mnóstwo wielkiej świętobliwości zakonników. Ponadto św. Franciszek założył żeński zakon Sióstr Łabogich. Od przełożonej św. Klary zakon nazwano Klaryskami.

Wielki święty Franciszek był uosobieniem enoty i pokory; życie prowadził nadzwyczaj surowe, w ustawicznym poście i kontemplacji modlitewnej, której wynikiem było zachwycenie, jednia z Bogiem oraz iluminacja. Sw. Franciszek był największym cudotwórcą swych czasów; na dwa lata przed śmiercią wystąpiły u niego stymaty, czyli rany Zławiciela. Sw. Franciszek wywierał potężny wpływ na ludzi; Ignęcy do niego ptaki i najdziksze zwierzęta. Na sam widok świętego tysiączne rzesze nawracały się na wiarę Chrystusową.

Brat Franciszek przyszedł w 12 wiek po Chrystusie, aby pychę, chciwość i zmysły stłumić pokorą i miłosierdziem, a zmateralizowaną ludzkość skierować na drogę ducha.

Uporządkowanie strychów i piwnic.

(si) Kraków, 4 października. Swego czasu oduście władze O. P. L. zwracały uwagę na obowiązek uporządkowania wszystkich bez wyjątku strychów i piwnic, usunięcia z nich wszelkiego rodzaju materiałów łatwopalnych i przedmiotów, które w razie pożaru mogą być przyczyną roznoszenia się ognia.

Mimo zarządzeń, na strychach znajduje się jeszcze wiele różnego rodzaju połamanych mebli, zniszczonych i bezużytecznych części garderoby, a co gorzej — nawet takie materiały łatwopalne, jak słoma i siano. Nasze panie, które zrobiły zapasy nafty (w razie, gdyby nie było światła elektrycznego...), postawiały butelki na strychach i w piwnicach. W związku z powyższym należy zaznaczyć, że wszelkie przedmioty łatwopalne należy natychmiast z miejsc tych usunąć!

Musimy zrozumieć, że czynimy to nie tylko dla dobra ogólnego, lecz w pierwszym rzędzie z punktu widzenia osobistych interesów, gdyż w razie wybuchu pożaru — materiały łatwopalne rozszerzą go i pastwą ognia pójdzie cały nasz dobytek i mienie.

W razie ataku lotniczego na miasto i zrzuconia bomb zapalających w pierwszym rzędzie uciepnieć mogą te domy, w których nie przedsięwzięto żadnych kroków zabezpieczających. A zatem — wszystkie rupiecie, meble i materiały mogące być przyczyną rozszerzenia się ognia należy bezwzględnie usunąć.

Przy okazji celowem będzie przypomnieć, że w interesie wszystkich właścicieli mieszkań jest zdjęcie z okien firanek oraz wszelkiego rodzaju kłimów, chodników i portjer, jakie znajdują się

w mieszkaniu. Jako materiały włókiennicze ulegają one szybszemu zapaleniu się i one właśnie, niezależnie od zniszczenia, któremu mogą ulec, mogą stać się roznosicielem ognia.

Przedmioty te należy zabezpieczyć i przechować w odpowiednim miejscu. Nie wolno przytem zapominać, aby po zdjęciu firanek okiennych nie uciepiali zasłony zaciemniające, które muszą pozostać na dawnym miejscu. Jeśli chodzi o zaciemnianie, przepisów istniejących w tym względzie należy w dalszym ciągu przestrzegać w całej rozciągłości.

Notatkę powyższą należy uzupełnić uwagą odnosnie zapasu piasku i wody, jaki powinien znaleźć się w każdym mieszkaniu. Przy przygotowaniu tych zapasów należy kierować się wytyczniami władz O. P. L., które niejednokrotnie już podawały w jakiej one powinny być ilości i gdzie należy je przechowywać.

Wszelkie przepływy Obrony Przeciwlotniczej winny być przestrzegane przez wszystkich mieszkańców miasta i to nie tylko w interesie ogólnym, lecz, jak podkreśliłmy wyżej — każdego z nas indywidualnym. Tylko wówczas nie będą groziły nam konsekwencje ataku lotniczego, jeżeli wszyscy bez wyjątku przystosujemy się do tychże zarządzeń.

Dodatki do cen drzewa napędowego.

Kraków, 4 października. O ile stacje rozdzielcze obok surowca dla generatorów, muszą przerabiać drzewa użytkowe (drewno użytkowe grube, kopalniaki lub papierówkę) na drewno napędowe, wolno im do liczyć dodatek, wynikający ze stosunku przerobionego drewna użytkowego dla przerobionego surowca dla generatorów. Dodatek ten za 1 proc. udziału drewna użytkowego może wynosić najwyżej zł. 0,01 za 120 mp. drewna napędowego. Dodatek należy każdorazowo wstawić oddzielnie do rachunku.

Z notatnika wydarzeń.

Z tramwaju na jezdnio.

(si) Wskutek własnej nieostrożności wypadły z tramwaju na jezdnio: 7-letnia Lucyna Banachowicz oraz 29-letnia Krystyna Mitoraj (Kraków, ul. Mogilska 8). Wskutek upadku dziewczynka, podobnie jak i Krystyna Mitoraj odniosły szereg ran tłuczonych i ogólnych obrażeń cielskich. Obie pasażerki opatrzone zostały na stacji Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, a następnie udały się do domów.

Kronika żałobna.

Kraków, 4 października. W ostatnich dniach zmarli: Bronisław Kotodziejczak, pracownik, lat 36; Bronisław Pułczyński, lat 43; Tomasz Chrzan, kupiec, lat 54; Marjan Niedziwiał, szofer, lat 28; Siostra Marja Magdalena; Jan Tyrnowski, lat 75; Ludwik Tabor, uczeń, lat 12; Stanisław Mirocha, lat 55; Zofia Proczkowska, lat 63; Antonina Wojtaszka, lat 71; Józef Kopeć, robotnik, lat 60; Bronisława Zerkowa, wdowa, lat 60; inż. Kazimierz Kazimierzowski, lat 73; Maciej Wolnicki, lat 85; Feliks Wikłowski, lat 56, 36-letni Kraus, lat 67.

Zawiadamy P. T. Szanowną Klientkę że... W. Lichtenstein w Krakowie...

Sznurki do wyrobów toreb — poleca firma „JÓZIA” — Kraków, Rakowicka 14.

Kursy Handlowe poprzednio Podwale 52 obecnie przeniesione na ulicę Dietla 17.

M. WĘGLARSKI Pracownia Krawiecka KRAKÓW — RYNEK PODGÓRSKI Nr. 4.

Kit szklarski różnych gatunków i inspektowy HURT-DETALE Fabryka kitu — K. DUDZIK

Wolne posady Utrzymanie mieszkaniec pod Krakowem...

Posad poszukują Inteligentna pani, dobrze znająca gospodarstwo...

Kupno nieruchomości Kupie willę w Zakopanem lub innej miejscowości...

Sprzedaz nieruchomości Parcela 418 sąż i 213 sąż przy tramwaju Nr. 3...

Kupno Fotopraty małoobrazkowe Retina itp. oraz przybory fotograficzne...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Sprzedaz Wózek dziecięcy głęboki „Konkon” Kremowy...

Obwieszczenia urzędowe Obwieszczenie Dot.: budowy wałów obronnych. Stosownie do obwieszczenia z dnia 21 września 1944 r. wszystkie dotychczas wystawione zaświadczenia...

Obwieszczenia różne Uwaga członkowie Chóru Filharmonii GG. Członkowie Chóru Filharmonii GG. zechcą odebrać swe legitymacje w środę dnia 4 października w godz. od 15—18-tej w Sekretariacie Filharmonii...

Bulhaka „Estetyka Świata”, oraz imo fotograficzne, kupię, Kraków, ul. Rzeszowska 3, m. 6. 9431 Najwyższe ceny płaci za ubrania męskie...

Klim 2.40x1.20, sprzedam, Kraków, ul. Szlak 1a, m. 3. 9206 Harmonia pianowa na 80 basów, 2 rejestry...

Futro damskie, sportowe, jasny, na szyciu, kupię, Kraków, ul. Wesoła 11/1. Maszyny „Singer”, damska, kryta, sprzedam, Kraków, ul. Dietla 81, m. 3, parter...

Futro damskie, sportowe, jasny, na szyciu, kupię, Kraków, ul. Wesoła 11/1. Maszyny „Singer”, damska, kryta, sprzedam, Kraków, ul. Dietla 81, m. 3, parter...

Futro damskie, sportowe, jasny, na szyciu, kupię, Kraków, ul. Wesoła 11/1. Maszyny „Singer”, damska, kryta, sprzedam, Kraków, ul. Dietla 81, m. 3, parter...

Futro damskie, sportowe, jasny, na szyciu, kupię, Kraków, ul. Wesoła 11/1. Maszyny „Singer”, damska, kryta, sprzedam, Kraków, ul. Dietla 81, m. 3, parter...

Futro damskie, sportowe, jasny, na szyciu, kupię, Kraków, ul. Wesoła 11/1. Maszyny „Singer”, damska, kryta, sprzedam, Kraków, ul. Dietla 81, m. 3, parter...

Elektryczny patefon, zmieniać dużych i małych płyt marki „Garrard”, w pięknej, luksusowej szafie, orzech kankazki, wzmacniacz 25 Volt, Philips, okazuje się tania sprzedaż...

Noclegi Noclegi inteligencji: Kraków, Radzwicka 14, m. 2. 9140 Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8. Noclegi: Kraków, Szwajska 7, m. 7...

Różno Fotekopje dokumentów, wykonuje na tymczasie Dom Fotografii, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 8419 Przyjmujemy psy do chowu i tresury...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

S. p. z Gwardzińskich Wiktorja SERKOWSKA wdowa po p. Stanisławie obywatelka m. Krakowa...

Nabożeństwo żałobne przy kościele odprawione zostanie w czwartek dnia 5 bm. o godz. 11-iej przedpoł. w Kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie...

Podziękowanie Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę S. p. Stanisławowi Rechowi w szczególności WPP. Lekarzom Szpitala św. Łazarza...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...

Poszukiwanie się wzajemnie Na Nowogrodziekiej 37, m. 16, Warszawa zam.: Zofia Zgierska, Marja Walkowska, Marja Leszczyńska, Karoline Salkowa, Krystyna Salkowa...